

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA

30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ — str.
175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50%₀ drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 2 GRUDNIA 1934 r.

Nr. 48

TREŚĆ Nr. 48. W sprawie nadzoru nad gminami — B. B. O trwałość przewodnictwa w Wydziałach Powiatowych — R. Andruszkiewicz. O organizacji związkowej K. K. O.—St. Michalski. Głosy czytelników: O usprawnienie egzekucji—Julian Bolesławski. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Wydawnictwa nadesłane.

W sprawie nadzoru nad gminami

W wykonaniu art. 129 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. Nr. 35, poz. 294) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prędzej czy później wyda przepisy wykonawcze do art. 67 cytowanej ustawy, w których określi sposób wykonywania przez Wydziały Powiatowe nadzoru nad gminami wiejskimi i miejskimi niewydzielonemi — mówiąc innymi słowami — Ministerstwo określi tryb postępowania organu, który z ramienia Wydziału Powiatowego będzie wykonywał czynności inspekcyjne, a organem takim obecnie jest inspektor samorządu gminnego.

Ponieważ należyte wykonywanie nadzoru nad gminami ma nader ważne znaczenie dla interesu publicznego, od tego bowiem uzależniona jest w dużym stopniu sprawność działania administracji publicznej, przeto wynika potrzeba omówienia wszechstronnie sprawy powyższej w prasie samorządowej.

Przedewszystkiem muszę sięgnąć myślą wstecz i zaznaczyć, że w roku ubiegłym w artykule „Nadzór nad gminami“, zamieszczonym w „Samorządzie“ w Nr. 37 z 1933 r., poruszyłem szereg warunków niezbędnych, mojem zdaniem, aby nadzór nad gminami wykonywany był należycie i z pożytkiem. Artykuł mój poddał całkiem nieuzasadnionej krytyce p. R. Andruszkiewicz w artykule „Jeszcze o nadzorze nad gminami“ wydrukowanym w „Samorządzie“ w Nr. 39 z 1933 r., za co otrzymał ostrą i rzeczową odpawę od p. R. Strużaka w artykule „W sprawie nadzoru nad gminami“ wydrukowanym w „Samorządzie“ w Nr. 41 z 1933 r. Poza tem ukazało się kilka artykułów w „Głosie gminy wiejskiej“ oświetlających z dużą znajomością rzeczy sprawę nadzoru nad gminami i na tem polemika została zakończona.

Przystępując z powrotem do omawiania spraw

związanych z nadzorem nad gminami, muszę na wstępie stwierdzić, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dnia 30.IV.1919 r. (Dz. Urzęd. z 1919 r. Nr. 32, poz. 404) wyjaśniło, że sprawa nadzoru należy do poruczonego zakresu działania Wydziałów Powiatowych, że wykonywanie tego nadzoru należy rozumieć nie jako przywilej, lecz jako obowiązek wykonywania funkcji państwowych, przekazanych Wydziałowi Powiatowemu przez Państwo.

Państwo, jak głosi okólnik Ministerstwa, przekazując pewne swe funkcje organom lokalnym, ma obowiązek stać na straży celowego ich wykonywania. Nie sądzę, aby pogląd ten obecnie uległ zmianie, przeciwnie Państwo jest zainteresowane i nadal, aby nadzór nad gminami był wykonywany należycie. To też zachodzi pytanie, czy w praktyce nadzór jest należycie wykonywany? Na to śmiem odpowiedzieć, że nie, jednak nie z winy inspektorów samorządu gminnego, tylko z powodów od nich niezależnych.

Niewtajemniczony powie, że zapewne obowiązujące instrukcje niedostatecznie uregulowały sprawę. Tymczasem tak nie jest, gdyż zarówno instrukcja ministerjalna dla inspektorów samorządu gminnego z roku 1919, jak i instrukcje, wydane przez wojewodów w roku 1927, są dobre, lecz instrukcje te nie są wykonywane z braku odpowiednich warunków pracy, a przedewszystkiem z powodu obciążenia inspektorów nadmierną pracą biurową. Dzieje się to wbrew rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30.IV.1919 roku, które wyraźnie zaznacza, że „inspektor samorządu gminnego winien wykonywać jedynie funkcje przez instrukcję dla inspektorów zakreślone i być w ciągłym kontakcie z gminami przez jaknajczęstsze wyjazdy. Jest przeto niedopuszczalne, aby traktowano go, jako siłę biuro-

wą, do załatwiania korespondencji bieżącej Wydziału Powiatowego ze szkodą dla jego obowiązków właściwych“.

To też oczekiwane rozporządzenie wykonawcze powinno, moim zdaniem, zapewnić inspektorom przede wszystkim takie warunki pracy, *aby mogli wykonywać bez przeszkód swoje obowiązki, niezależnie od takiego lub innego indywidualnego poglądu przewodniczącego Wydziału Powiatowego na sprawę nadzoru. Sprawę należy tak uregulować, by wszelka dowolność została raz na zawsze wykluczona.*

Bardzo często zachodzą wypadki pociągania do odpowiedzialności inspektorów samorządu za to, że przewodniczący Wydziałów Powiatowych odmawiają udzielenia delegacji na dokonanie inspekcji. Znam fakt następujący: Na kilku zapotrzebowaniach środków lokomocji przez inspektora dla wyjazdu w celach inspekcyjnych, przewodniczący Wydziału Powiatowego, który osobiście dysponował środkami lokomocji napisał własnoręcznie „nie potrzeba“. Po pewnym czasie nastąpiła zmiana przewodniczącego Wydziału Powiatowego i nowy przewodniczący wytoczył inspektorowi postępowanie dyscyplinarne za niedokonywanie inspekcji. Przewodniczący jednak inspektor zachował zapotrzebowanie środków lokomocji z adnotacją dawnego przewodniczącego i sprawę wygrał. A teraz pytanie, co by się stało, gdyby inspektor nie posiadał takiego dowodu? Cierpiałby zapewne za winę nieswoją.

Drugi autentyczny również fakt: Pewien inspektor samorządu miał możność zapytania naczelnika wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego o stan nadzoru w powiecie X, z którego niedawno został przeniesiony przewodniczący Wydziału Powiatowego do powiatu, w którym urzędował ów inspektor. Otrzymał on odpowiedź, że stan nadzoru w powiecie X nie wytrzymuje krytyki z winy tamtejszego inspektora. Po pewnym czasie inspektor przekonał się, że nowy przewodniczący Wydziału na każdym kroku utrudnia wykonywanie nadzoru, nie pozwala wyjeżdżać na inspekcje, nie daje środków lokomocji i t. p. Takie same metody przewodniczący ów stosował i w poprzednim powiecie, a Urząd Wojewódzki niesłusznie obciążał odpowiedzialnością za niedostateczne wykonywanie nadzoru inspektora, a nie przewodniczącego.

Na ewentualne zarzuty, iż są to fakty sporadyczne, stwierdzam, że wypadki wyżej opisane powtarzają się w tej lub innej formie w dużej ilości powiatów, i że niewielka jest liczba powiatów, w których nadzór nad gminami wykonywa się należycie.

Podczas regulowania w rozporządzeniu wykonawczem sprawy nadzoru nad gminami wypłyne zapewne kwestja stosunku inspektora samorządu do sekretarza Wydziału Powiatowego, gdyż daje się wyczuć dążenie do podporządkowania inspektora sekretarzowi Wydziału, a to celem odciążenia przewodniczącego Wydziału Powiatowego od interesowania się stanem gmin. Przeciwno takiemu postawieniu sprawy należy kategorycznie zaprotestować. Dobro sprawy wymaga, aby przewodniczący Wydziału — ten gospodarz powiatu — posiadał zawsze informacje z pierwszego źródła o stanie gmin i o wszystkich przejawach gospodarki gminnej, a nie

korzystał z informacji otrzymywanych za pośrednictwem osób trzecich, ponieważ wtedy informacje będą co najwyżej nieścisłe. Następnie zostało już stwierdzone, że sekretarz Wydziału Powiatowego ma tylko na celu interes samorządu powiatowego i że często poświęca interes gmin — interesowi powiatu. Inspektor samorządu gminnego b. często musi staczać walkę, aby tylko obronić gminy przed zachłannością powiatu. Na porządku dziennym bywają wypadki zatrzymywania przez powiaty na swoją korzyść sum należnych gminom. Zamiast wspomaganie przez powiaty zgodnie z art. 34 ustawy o finansach komunalnych gmin finansowo słabych, dzieje się odwrotnie — kosztem gmin zasila się finanse powiatów. Bardzo często są wypadki przerzucania na gminy wydatków, które powinien ponieść powiat. Przez podporządkowanie inspektora samorządu gminnego — sekretarzowi Wydziału Powiatowego — przewodniczący Wydziału straci swego faktycznego informatora w stosunku do gmin, a gminy prawdziwego rzecznika swych interesów wobec samorządu wyższego stopnia, a zarówno pierwsze jak i drugie ze względu na dobro sprawy jest niedopuszczalne. Ze względów powyższych inspektor samorządu gminnego nie może być podporządkowany sekretarzowi Wydziału Powiatowego, a winien pozostać w bezpośredniej zależności od przewodniczącego Wydziału Powiatowego w rodzaju referenta fachowego w starostwie.

Skolei rzeczy muszę poruszyć stosunek inspektora samorządu gminnego do wojewódzkiego inspektora związków komunalnych, uważam bowiem za konieczne, aby inspekcja wojewódzka ustalała, czy inspekcje powiatowe odbywają się w gminach w przepisowych terminach, wyjaśniała przyczyny niedokonywania inspekcji, oraz badała warunki pracy inspektora samorządu. Poza to Urząd Wojewódzki powinien posiadać plan inspekcji powiatowych i przestrzegać wykonywania tego planu w drodze otrzymywania krótkich kwartalnych sprawozdań. W ten sposób Urząd Wojewódzki będzie miał możność usuwać niewłaściwości, które dzieją się na powiatach, lecz nie dochodzą do wiadomości Urzędu Wojewódzkiego. Inspektor Wojewódzki powinien również ujednostajnić metody działania inspektorów powiatowych na zjazdach tych inspektorów, dokonywanych dwa razy do roku coraz w innym mieście powiatowym, aby dać możność zapoznania się z urządzeniem biur inspektorów samorządu i ich pracą.

Przechodząc do roli Wydziału Powiatowego w wykonywaniu nadzoru, uważam, że nadzór Wydziału powinien tak, jak dotychczas, polegać na rozpatrywaniu sprawozdań inspekcyjnych, wydawaniu zarządzeń poinpekcyjnych, rozpatrywaniu zażaleń na funkcjonariuszy gmin, rozpatrywaniu dochodzeń, prowadzonych na skutek tych zażaleń, oraz wykonywaniu innych funkcji, wynikających z tytułu nadzoru nad gminami. Inspektor samorządu gminnego powinien posiadać zaufanie Wydziału Powiatowego, być jego „okiem i uchem“, ponieważ jest pracownikiem Wydziału i do niego mają zastosowanie art. 36 i 37 dekretu o samorządzie powiatowym.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego jest przełożonym inspektora samorządu gminnego, powinien

znajdować się w bezpośrednim kontakcie z inspektorem, otrzymywać od niego sprawozdania, udzielać mu instrukcyj, kontrolować, aby inspektor należycie wykonywał obowiązki określone w instrukcji i ułatwiać wykonanie tych obowiązków. *Nie powinien natomiast przewodniczący Wydziału obarczać inspektora czynnościami nie mającymi nic wspólnego z nadzorem nad gminami, a tembardziej utrudniać względnie nie dopuszczać do wykonania czynności dotyczących nadzoru nad gminami.*

Streszczając się stwierdzam, że, żeby nadzór nad gminami był należycie wykonywany, potrzeba:

1. aby wszystkie czynności dotyczące nadzoru nad gminami były szczegółowo określone w rozporządzeniu wykonawczym, a obojętnym jest, czy to będzie instrukcja dla inspektorów samorządu gminnego, czy też instrukcja dla Wydziałów Powiatowych, które ze swej strony określą czynności inspektorów, idzie bowiem tylko o to, aby instrukcja taka była i była wykonywana;

2. jeżeli będzie wydana instrukcja dla Wydziałów Powiatowych, to określenie przez Wydziały czynności inspektorów, powinno być dokonane na podstawie wzoru, ustalonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a to celem uniknięcia mozaiki na terenie Państwa. Uchwały Wydziału Powiatowego powinny być zatwierdzone przez Województwo;

3. aby w sposób kategoryczny zapewniona była inspektorom samorządu możliwość wykonywania bez przeszkód nadzoru nad gminami;

4. stosunek inspektora samorządu gminnego

i sekretarza Wydziału Powiatowego powinien być równorzędny, inspektor powinien być traktowany tak samo, jak referent fachowy w starostwie;

5. przewodniczący Wydziału Powiatowego musi bezpośrednio interesować się gminami;

6. wojewódzki inspektor związków komunalnych powinien kierować stroną techniczną prac inspektorów powiatowych, w tym celu zwoływać dwa razy do roku zjazdy inspektorów powiatowych. Poza to inspektor wojewódzki podczas inspekcji powiatów i na podstawie otrzymywanych sprawozdań kwartalnych kontroluje czynności inspekcyjne w powiatach;

7. inspektor samorządu gminnego powinien być odciążony od wszelkich prac, nie mających nic wspólnego z nadzorem nad gminami;

8. Wydziałowi Powiatowemu muszą być składane sprawozdania z czynności inspekcyjnej;

9. należy umożliwić inspektorom samorządu gminnego zajęcie się gospodarką gromad i wyszkoleniem sołtysów.

Pozatem podtrzymuję tezy wyszczególnione w końcowej części artykułu mojego pod tytułem „Nadzór nad gminami“, zamieszczonego w „Samorządzie“ w Nr. 37 z 1933 roku. Przeżywamy okres dużego zainteresowania samorządem ze strony czynników miarodajnych, co widać z dekretów o oddłużeniu samorządów, o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego i t. p., to też można przypuszczać, że i sprawa nadzoru nad gminami zostanie uregulowana w sposób należyty i zgodny z interesem publicznym.

B. B.

O trwałość przewodnictwa w Wydziałach Powiatowych

(Artykuł dyskusyjny)

Jedną z kardynalnych zasad wydanej w roku ubiegłym ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego jest zasada ustanawiająca okres urzędowania wójta i burmistrza niezawodowego na lat 5, wójta i burmistrza zawodowego oraz prezydenta miasta na lat 10.

Wynika więc z tego, że ustawodawcy chodziło o zachowanie ciągłości czynnika kierowniczego w gospodarce samorządowej, jako nieodzownego warunku do przeprowadzenia i zrealizowania wytkniętych celów w gospodarce w ciągu kilku czy kilkunastu lat.

Tej pewnej ciągłości czynnika kierowniczego nowa ustawa samorządowa nie rozciąga na samorząd powiatowy, którego kierownikiem jest z urzędu starosta powiatowy.

Zrozumiałą jest rzeczą, że ustawodawca nie mógł określić ścisłego okresu urzędowania dla kierownika samorządu powiatowego, ustanawiając tym kierownikiem starostę powiatowego, a to z tego względu, że starosta jest zarazem kierownikiem

administracji państwowej i zmiany w tym resorcie są czasami z tych czy innych względów konieczne.

Tem niemniej uważam, że nieistnienie tej ważnej zasady trwałości przewodnictwa dla gospodarki samorządu powiatowego jest jedną z ujemnych cech nowej ustawy samorządowej.

Obserwując te ciągle zmiany na stanowiskach przewodniczących wydziałów powiatowych na terenie całego Państwa, a na terenie jednego województwa w szczególności — rozpisałem ankietę do wszystkich wydziałów powiatowych wojew. krakowskiego, ażeby się przekonać, czy obserwacje moje odpowiadają choćby w części moim przypuszczeniom.

Ankieta objęła czas od maja 1926 do końca września 1934 r., czyli czas, od którego zaczyna się stabilizować nasze życie państwowe, społeczne i gospodarcze. Okres czasu objęty ankietą wynosi 8 lat i kwartał. Poniżej przytoczona tablica obrazuje całość ankiety zebranej i opracowanej i przedstawia zmiany na stanowiskach przewodniczących tymcza-

sowych wydziałów powiatowych w tym czasie w 17 powiatach województwa krakowskiego.

Nazwa powiatu	Ilość przew. wydz. pow. mniej niż	Czas urzędowania na terenie poszczególnych powiatów															
		3 m.	3 m.	1/2 roku	1 rok	1 1/2	2	2 1/2	3	3 1/2	4	4 1/2	5	5 1/2	6	6 1/2	7
1. Biała .	3				1					2							
2. Bochnia .	4		1			1	1						1				
3. Brzesko .	5				2	1		2									
4. Chrzanów .	2					1										1	
5. Dąbrowa .	4				1	1	1			1							
6. Gorlice .	4				1	2							1				
7. Jasło .	2											2					
8. Kraków .	3						1		2								
9. Limanowa .	4						2		2								
10. Mielec .	6	2					3			1							
11. Myślenice .	3			1		1										1	
12. Nowy Sącz .	3					1	1						1				
13. Nowy Targ .	3							1		1							
14. Ropczyce .	4		2								1	1					
15. Tarnów .	6			2		2	2										
16. Wadowice .	6	1			2			3									
17. Żywiec .	4		1			1		1			1						
Razem .	66	3	3	4	7	16	7	8	3	5	7	1		1	1		

Ankieta ta jest niezupełnie ścisła i dokładna, gdyż niektórzy starostowie rozpoczęli urzędowanie na kilka lat przed 1926 r., pozostając na swym stanowisku w danym powiecie jeszcze kilka lat po 1926 r., czyli faktyczny okres ich urzędowania w powiatach był niejednokrotnie dłuższy, niż to zaznaczono w tabeli.

Na ogólny lepszy wynik wyjaśnienie powyższe zasadniczo nie wpłynie, ponieważ po roku 1926 w większości powiatów nastąpiły zmiany na stanowiskach starostów — jako przewodniczących tymcz. wydziałów powiatowych temwięcej, że ankietą nie objąłem 5 powiatów zniesionych 31 marca 1932 r.

Z zestawionej ankiety wynika, że w ciągu 8-miu lat i 3 miesięcy w 17 powiatach województwa krakowskiego zmieniło się 66 starostów jako przewodniczących wydziałów powiatowych i z dokładnego obliczenia wywnioskować można, że przeciętnie starosta na terenie województwa krakowskiego urzęduje 2,1 roku.

Pozatem widzimy z zestawienia, że z pomiędzy 66 starostów przebywających w powiatach województwa krakowskiego w okresie czasu objętym ankietą — 40 starostów czyli 60,6% urzędowało mniej niż 2 lata, a tylko 26 starostów czyli 39,4% więcej niż 2 lata. Biorąc pod uwagę poszczególne powiaty zauważymy, że w zakreślonym ankietą czasie tylko w 2-ch powiatach było po 2 starostów, w 5 powiatach po 3 starostów, w 6 powiatach po 4-ch, w 1 powiecie po 5-ciu, aż wreszcie w 3 powiatach po 6-ciu starostów.

Na tę ciągłą zmianę starostów, jako przewod-

niczących wydziałów powiatowych, musimy patrzeć z zaniepokojeniem z punktu widzenia samorządowo-gospodarczego. Biorąc za podstawę dobro gospodarki samorządowej — ciągłe zmiany na stanowiskach przewodniczących wydziałów powiatowych nie mogą być uważane za objaw dodatni i nie znajdziemy zapewne nikogo, kto by mógł uznać te zmiany za korzystne dla gospodarki samorządowej. Zjawisko to w samorządzie powiatowym bywa często szkodliwe, albowiem niweczy wszelkie plany i programy gospodarcze samorządów powiatowych.

Starosta, jako przewodniczący wydziału powiatowego, jest kierownikiem powiatowego związku samorządowego, kieruje zatem i odpowiednio nastawia program gospodarczy samorządu w tej czy w innej dziedzinie i ma za zadanie program ten urzeczywistnić i wykonać.

Czy jednak jest w stanie swoje zamiary i dobre chęci urzeczywistnić w istniejącym stanie rzeczy, jeśli najpierw musi zaznajomić się z otoczeniem, z warunkami miejscowymi i z możliwościami gospodarczymi powiatu, a następnie gdy zaczyna zabierać się do realizowania nakreślonego programu, to niejednokrotnie w tym czasie zostaje przenoszony do innego powiatu? Sądzę, że nie.

Szczególnie te ciągłe zmiany na stanowiskach przewodniczących wydziałów powiatowych uderzają na terenie czterech województw południowych, gdzie na czele samorządów powiatowych stali jeszcze niedawno prezesi rad powiatowych z wyboru, zrośnięci z terenem ich pracy, piastujący nierzadko godność przewodniczących wydziałów i rad powiatowych po kilkanaście lat bez przerwy.

Zapytać przeto należy, kto ma w samorządzie powiatowym stanowić o trwałości wytycznej linii gospodarczej, jeżeli przewodniczący tego zadania się podjąć nie może wobec częstych zmian na tem stanowisku. Ciągłości tej nie zapewni ani wydział powiatowy ani rada powiatowa. Obowiązek utrzymywania ciągłości pracy w samorządzie powiatowym musi być jednak na kogoś nałożony. Czy obowiązek ten ma być włożony na barki urzędników samorządowych, którym obowiązujące ustawodawstwo samorządowe (niby słusznie, bo przecież mamy do czynienia z samorządem, w którym czynnik urzędniczy powinien być czynnikiem pomocniczym) nie daje w tej sprawie żadnego głosu ani znaczenia?

Przypuśćmy jednak, że urzędnik samorządu powiatowego tę ciągłość pracy w samorządzie powiatowym będzie reprezentował. Będzie to jednak tylko ciągłość powierzchowna, nie posiadająca żadnych głębszych podwalin, ponieważ jest on całkowicie zależny od woli, którą reprezentuje przewodniczący. Zazwyczaj ze zmianą przewodniczącego wszystko się zmienia, albowiem nowomianowany przewodniczący posiada odmienne zapatrywania na te czy inne zagadnienia samorządowe, urzędnicy zazwyczaj się nagiągają do nowych zwyczajów, a jak się nie potrafią nagiąć, ustępują miejsca innym, którym takie nagiąganie się nie sprawia trudności zasadniczej.

Czyby jednak mimo związania stanowiska przewodniczącego w samorządzie powiatowym, zgodnie z zasadami konstytucji, ze stanowiskiem starosty

powiatowego, w przenoszeniu którego Minister Spr. Wewn. musi mieć wolną rękę, okres urzędowania starosty nie dałby się ustalić na pewne minimum — powiedzmy na przykład: tak krótki okres czasu jak 5 lat, a nawet ostatecznie i 3 lata?

Nie potrzebuję chyba o korzyściach stąd płynących wspominać. Wróćmy do zestawionej ankiety a znajdziemy tam w pewnych powiatach województwa krakowskiego przewodniczących, których okres urzędowania trwał względnie trwa więcej niż 4 lata — wszystkie te samorzady mogą się poszczycić

znacznie większymi zdobyczami gospodarczo - samorządowymi, niż inne, których okres urzędowania był krótszy.

Przykładów podobnych znaleźlibyśmy sporo, które niedwuznacznie dowodzą, że jednak trwałość przewodnictwa w wydziale powiatowym winna nastąpić, a która w znakomitym stopniu przyczyni się do sprawności organizacyjnej oraz wykonawstwa programowej naszych samorządów powiatowych.

R. Andruszkiewicz.

O organizacji związkowej K. K. O.

(Uwagi postronnego)

Do głównych zmian, wprowadzonych przez nowe prawo o komunalnych kasach oszczędności, należy zaliczyć nową organizację związkową K. K. O. Nie podejmuję się tutaj pełnej oceny nowego prawa i nowej organizacji, zwłaszcza, że wiele istotnych spraw pozostawił ustawodawca rozporządzeniom wykonawczym, po wydaniu których będzie można otrzymać bardziej wyrazisty obraz nowych stosunków prawnych.

Główne zasady nowej organizacji to przymusowość bezwzględna oraz oparcie jej na niezależnych od siebie terytorjalnych związkach, których ilość oraz właściwość terytorjalną ma ustalić rozporządzenie wykonawcze. O ile wprowadzenie zasady przymusowości należy uznać za zagadnienie zupełnie dojrzałe, to utrzymanie autonomicznych związków terytorjalnych, rozumianych dotychczas jako wytwór historyczny, nie znajduje pełnego, głębszego uzasadnienia. Unifikacja prawna poszczególnych dzielnic została posunięta bardzo daleko, zwłaszcza w dziedzinie najbliższej obchodzącej kasy oszczędności (prawo zobowiązaniowe i handlowe), natomiast unifikacja zasad i metod pracy, różnych dotychczas w poszczególnych związkach terytorjalnych K. K. O., przez jednolitą organizację (ew. decentralistyczną) byłaby przyspieszona.

W uwagach niniejszych pragnę jednak zająć się inną stroną nowej organizacji związkowej K. K. O., mianowicie wewnętrznym ustrojem związku, w szczególności sposobem kreacji podstawowego organu związku, t. j. walnego zgromadzenia (rozporządzenie o K. K. O. używa terminu „władza“). Dla celów porównawczych będę mówił jedynie o dotychczas obowiązującym statucie Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, jednoczącym kasy oszczędności woj. centralnych i wschodnich.

Komunalne kasy oszczędności całej Polski przedstawiają pod względem wielkości i siły finansowej bardzo bogatą mozaikę: od kas. będących wielkimi instytucjami kredytowymi, równorzędnymi niemal z pierwszorzędnymi bankami prywatnymi, do kas o rozmiarach bardzo skromnych, pod względem wysokości funduszy kilkasetkrotnie mniejszych od kas czołowych. Dla ilustracji przytoczę, że na ogólną sumę 102.9 milj. zł. wkładów oszczędnościowych w kasach woj. centralnych i wschodnich

przypada na Kasę Oszczędności miasta Warszawy 55,8 milj. złotych (54%). Rzecz jasna, że przewagę finansową posiadają kasy miejskie.

Wobec takiego stanu rzeczy, posiadającego znamiona trwałości, specjalnie trudną i delikatną sprawą jest ustalenie podstawy udziału poszczególnych kas oszczędności, zrzeszonych w związku, w organach tego związku. Możliwe są tu dwa rozwiązania: albo przyjęcie zasady „ilościowej“, przyznającej każdemu członkowi związku równe prawa, niezależnie od jego siły i znaczenia, albo zasady „jakościowej“, różniczkującej członków związku pod względem ich praw do udziału w organach związku. Zasada druga („jakościowa“) posiada, szczególnie w dzisiejszych czasach, większą siłę atrakcyjną przez swoją pozorną jasność i prostotę, konsekwencję i zgodność ze współczesnymi trudnościami eliminowania czynnika liczby na rzecz czynnika jakości, autorytetu.

Statut Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, który obowiązuje do chwili wydania statutu opartego o nowe prawo o komunalnych kasach oszczędności, oparł ustrój organów związkowych na systemie „reprezentacyjnym“, t. zn. nie przewidywał walnego zgromadzenia członków, jako samoistnego organu o określonych kompetencjach. Przypomnieć należy, że na koniec 1933 r. było zrzeszonych w Związku 132 kasy woj. centralnych i wschodnich. Niedogodności i złe strony systemu reprezentacyjnego przy małej ilości członków miały być złagodzone przez zebrania wojewódzkie. Znaczenie zebrań wojewódzkich, jako czynnika, mającego stwarzać warunki, nawet dla najmniejszej kasy, udziału w ogólnej pracy dla dobra K. K. O. zostało jednak silnie osłabione przez przyznanie im skąpych prerogatyw (wybór 1 — 3 członków Rady Związku i podejmowanie uchwał o charakterze opiniodawczym) oraz przez terminy, w jakich mają się zbierać (co 3 lata). Analogicznie skonstruowane, lecz mające większe uzasadnienie przez liczebność członków, zebrania wojewódzkie Związku Powiatów odbywają się raz na rok, przyczem całość przepisów statutu Związku, przedewszystkiem przez utrzymanie Zjazdów Głównych, jako odrębnego organu, stwarza daleko korzystniejsze warunki zainteresowania ogółu członków sprawami Związku. O znaczeniu zebrań wojewódzkich w organizacji Związku K. K. O.

świadczy w sposób jaskrawy program Kongresu K. K. O. woj. centralnych i wschodnich w dniach 7 i 8 października r. b. („Oszczędność“ Nr. 17 — 18), w którym na zebrania wojewódzkie przewidziano jedną godzinę.

Naczelnym organem Związku jest Rada, składająca się z 18 do 22 członków, wybieranych przez zebrania wojewódzkie. Ilość członków Rady Związku, przypadająca na poszczególne okręgi wojewódzkie i m. st. Warszawę, ustala się w stosunku do ogólnej sumy wkładów ulokowanych w K. K. O. oraz ludności odnośnego województwa i m. st. Warszawy. Na tej podstawie dokonany podział mandatów wyglądał w ten sposób: K. K. O. m. Warszawy, woj. warszawskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie po 3 mandaty, woj. białostockie i wileńskie po 2, woj. nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie po 1 mandacie („Oszczędność“ Nr. 17 — 18), razem 22 mandaty. Powstaje paradoksalna sytuacja, że 30 kas trzech województw (nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego) posiada łącznie tyle mandatów, ile K. K. O. m. Warszawy. W tych warunkach (rozdział mandatów do Rady, zakres działania i organizacja zebrań wojewódzkich, zniesienie zebrań ogólnych, jako samodzielnego organu, na rzecz raczej manifestacyjnego Kongresu) nie może być mowy o rzetelnym udziale przedstawicieli ogółu kas w pracy nad ogólnymi zagadnieniami, związanymi z działalnością K. K. O.

Nowe prawo o K. K. O. zrywa częściowo z tym systemem: przywraca walne zgromadzenia, znosi zebrania wojewódzkie. Natomiast nie zrywa całkowicie z prawem różniczkowaniem kas ze względu na ich siłę finansową, jedynie wydatnie je osłabia. „Walne Zgromadzenie składa się z delegatów, wysyłanych przez każdą z kas oszczędności, należących terytorjalnie do danego związku, w ilości od jednej do czterech osób w/g zasad, które ustali statut“ (art. 81 § 1). Należy przypuszczać, że właśnie kryterja siły finansowej będą przedewszystkiem brane pod uwagę. W każdym razie przed wydaniem statutu dyskusja na ten temat jest aktualna ze względu na odroczenie szczegółów do wydania statutu.

Odrazu chce podkreślić, że podobne różniczkowanie nie wydaje mi się słusznym. Zaryzykowałbym jednak twierdzenie, że w dotychczasowej organizacji Związku było bardziej niesłuszne niż w przewidzianej przez nowe prawo. Dotychczas związek był *reprezentacją* (szczęśliwie lub mniej szczęśliwie zrealizowana), gdy obecnie ma się stać istotnie „*władzą*“ dla „kierowania polityką operacyjną czynnych i bier-

nych kas w/g zasad i wskazań, ustalanych przez Ministra Skarbu, dla kontroli ich działalności oraz dla udzielania w tym zakresie obowiązujących kasy oszczędności wskazań i instrukcyj“ (art. 79 § 1). W pierwszym wypadku było niesłuszne ze względu na podstawowe zasady każdej społecznej, dobrowolnej organizacji, w drugim wypadku różniczkowanie jest poprostu zbędne wobec konstrukcji przepisów o zakresie działania Związku i stosunku jego do władz państwowych. Nowe prawo ma jeszcze i tę przewagę, że na przyszłość *każda kasa* będzie miała głos decydujący przez udział w Walnem Zgromadzeniu.

Należy jednak mieć nadzieję, że w praktyce Związek, obok funkcji nadzoru, przynajmniej częściowo będzie spełniał zadania reprezentanta interesów i potrzeb K. K. O. W tym charakterze różniczkowanie jest nie tylko zbędne ale i społecznie nieuzasadnione. Ze stanowiska idei kapitalizacji wewnętrznej, pomnażania rodzimych kapitałów każda kasa, rzetelnie pracująca, jest elementem równie pozytywnym, równorzędnym. Geografia gospodarcza nie powinna stwarzać tu dodatkowych uprawnień. Idealnym kryterjum byłaby tu miara podjętego wysiłku, wyrażona w stosunku zebranych kapitałów do możliwości gospodarczych danego regionu, co wcale nie odpowiada stosunkowi sum bezwzględnych, zebranych przez poszczególne kasy, w praktyce jednak, wobec niemożności przeprowadzenia podobnej klasyfikacji, prawo udziału każdej kasy w organach Związku winno być równe. Takie rozwiązanie jest jedynie słuszne również ze stanowiska idei samorządu, z której kasy się wywodzą.

Na zakończenie może nie od rzeczy byłoby podać przykład Związku Banków, jednoczącego instytucje o wybitnie kapitalistycznych założeniach, dalekie od celów społecznych czy samorządowych, wśród których przecież istnieje również duże zróżniczkowanie pod względem siły finansowej. W ogólnym zebraniu Związku członkowie mają równe prawa, nadto znajdujemy w statucie ciekawy przepis, że terytorjalne oddziały Związku winny mieć w Zarządzie głównym taką ilość przedstawicieli, której stosunek do ogólnej liczby członków Zarządu odpowiadałby stosunkowi liczby central banków związkowych danego Oddziału do ogólnej liczby członków Związku. Tembardziej zasady te winny obowiązywać komunalne kasy oszczędności.

St. Michalski.

Głos czytelników

O usprawnienie egzekucji

Od kilku lat systematycznie były przerzucane na samorząd terytorjalny różne ustawowe ciężary, bez równoczesnego wskazania źródeł dochodowych na pokrycie nowych wydatków. Wiele na ten temat pisali w swoim czasie działacze samorządowi, jednak głosy ich pozostały głosem wołającego na puszczy.

Pogodziliśmy się z tym sznurem niepowodzeń w gospodarce finansowej związków samorządowych, który jakgdyby na zakończenie udekorowano odjęciem samorządom prawa egzekucji własnych danin.

Władze skarbowe, jak to przewidywaliśmy, ograniczyły się do egzekucji podatków państwowych,

wkładając całą swoją energję w sprawę wyduszenia wyznaczonych im miesięcznych kontyngentów. Nikt jednak dotąd nie wyznacza, a nawet nie wspomina o kontyngentach dla związków samorządowych, które nie mają środków nietylko na przeprowadzanie remontów, opłacanie czynszów za wynajęte lokale szkolne, ale nawet na zakup opału dla szkół i wypłatę pborów pracownikom. W roku ubiegłym o tyle jeszcze było łatwiej otrzymać wpływy z podatku wyrównawczego, które sięgały w gminach wiejskich 50 — 70% ogólnych dochodów budżetowych, że najpierw propaganda, a później groźba egzekucji tegoż podatku, powtarzana w gminach na każdej tygodniowej sesji sołtysów i na zebraniach gromadzkich, dawała jakieś takie rezultaty. Obecnie, tego rodzaju oddziaływanie to „strachy na lachy“! Płatnicy bowiem przekonali się, że władzom egzekucyjnym chodzi jedynie o podatek skarbowy. Dobrowolne wpłaty to przeważnie podatek gruntowy, od którego należne dodatki komunalne pokrywają zaledwie dodatki mieszkaniowe dla nauczycielstwa, ciężar nie tak dawno przerzucony na gminy.

Urzędy skarbowe nie mając ani ludzi, ani technicznych możliwości wybrnięcia z wielkiej powodzi wniosków egzekucyjnych, któreimi zasypane zostały przez samorządy i P. Z. U. W., ograniczyły się do egzekucji danin państwowych.

Ale przecież samorządy, uginające się pod ciężarem nałożonych na nie obowiązków, nie mogą być nadal traktowane po macoszemu, gdyż działalność gminy jest organicznie związana z całą machiną państwową, a więc gmina musi mieć również odpowiednie dochody, które pozwoliłyby na wykonanie ciężających na niej obowiązków.

Dla poratowania więc ciężkiej sytuacji samorządów, należałoby corychlej obmyśleć jakieś środki zaradcze, odszukanie których nie jest niemożliwością.

Zanim więc nastąpi jakaś radykalna poprawa w tej dziedzinie, należałoby przez przeprowadzenie pewnych zmian w rozp. Prezydenta R. P. o przejęciu egzekucji przez władze skarbowe, umożliwić władzom skarbowym egzekucję danin komunalnych (podatku wyrównawczego i opłat drogowych) bez

potrzeby zwiększania obecnego personelu egzekucyjnego.

Wydaje mi się to rzeczą nadzwyczaj łatwą. Bo czy konieczna jest dwukolorowość wniosków egzekucyjnych? Chyba jedynie dlatego, żeby łatwiej było rozpoznać wnioski samorządów i żeby przy przydzielaniu akt sekwestratorom, broń Boże, przez pomyłkę nie przydzielić mu jakiego wniosku na podatek wyrównawczy. A jaka różnica byłaby, gdyby na należy od płatnika podatek gruntowy, opłaty drogowe i podatek wyrównawczy zarząd gminny sporządzał tylko jeden wniosek egzekucyjny?

Chyba jedynie tylko ta różnica, że urząd skarbowy zamiast 3-ach akt do załatwienia miałyby jeden, płatnik zamiast trzech upomnień, miałyby tylko jedno (co mniejby go denerwowało), gmina, zamiast wypisywać trzy wnioski wzgl. dwa i sporządzać wykaz do urzędu skarbowego płatników zalegających z podatkiem gruntowym, wypisałaby tylko jeden wniosek i t. d.

Wniosek taki, rzecz oczywista, podpisywany byłby przez wójta gminy, albowiem tylko gmina ma ewidencję poszczególnych płatników, jeżeli chodzi o województwa centralne i wschodnie, zaś zarządzenie egzekucyjne przez naczelnika urzędu skarbowego. Jeżeli chodzi o inne formalności prawne, jak wyszczególnienie wierzyciela, wzgl. podstawy prawnej, to również można znaleźć pomieszczenie na wpisanie tych formalności w jednym wniosku egzekucyjnym, chociaż przy sporządzaniu wniosków na drobnych rolników, wydaje mi się to zbyt ciężkim, bowiem drobni rolnicy nie otrzymują żadnych imiennych nakazów płatniczych.

Po przeprowadzeniu tylko takiej zmiany w dotychczasowym systemie egzekucji, można liczyć, że władze egzekucyjne staną na wysokości swego zadania, gdyż mając jeden akt zamiast trzech, będą w stanie należycie go wykonać. Nie będzie wówczas demoralizacji płatników przez wyznaczanie licytacji, które przeważnie nie są przeprowadzane, a podatki samorządowe zostaną przez płatników potraktowane, narówni z podatkiem gruntowym, co niewątpliwie zrównoważy budżety samorządów.

Juljan Bolesławski.

Janowiec n/Wisłą.

Sprawy bieżące

WYBORY CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH.

W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 918) w sprawie regulaminu wyborczego do wydziałów powiatowych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 134 z dn. 19. XI.1934 r., wystosowanym do P.P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i Starostów, wyjaśnia co następuje:

1) do § 2 — Przy wyborach, dokonywanych przez nowowybrane rady powiatowe członków wydziału powiatowego wybierają radni powiatowi łącz-

nie z dotychczasowymi członkami wydziału powiatowego, względnie tymczasowego wydziału powiatowego na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego urzędującego w myśl art. 113 ustawy samorządowej.

2) do § 3 — Do przeprowadzenia wyborów konieczna jest obecność połowy plus jeden ustawowej liczby radnych powiatowych. Członków dotychczasowego wydziału powiatowego, nie będących radnymi powiatowymi, nie przyjmuje się pod uwagę przy ustalaniu obowiązującego quorum.

3) do § 4 — Na członka wydziału powiatowego może być wybrana osoba posiadająca na terenie da-

nego powiatu ogólne prawo wybierania w myśl art. 3 ustawy i to zarówno z pośród radnych powiatowych, jak i z poza grona radnych, o ile osoba ta odpowiada wszystkim warunkom, wymienionym w § 4 regulaminu. — Przygotowanie praktyczne, wymagane od członka wydziału powiatowego, posiada ten, kto sprawował co najmniej przez trzy lata mandat członka organu ustrojowego jakiegokolwiek związku samorządowego, bądź mandat posła lub senatora, bądź też pozostawał przez wymieniony okres czasu w zarządach lub radach instytucyj, wymienionych w punktach a) — e) ust. (2) § 8 rozp. II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.XII.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769). Warunkowi przygotowania praktycznego do sprawowania mandatu członka wydziału powiatowego odpowiadają również osoby, o których mowa w ust. (4) § 8 cyt. rozp. II Ministra Spraw Wewnętrznych z 15.XII.1933 r. Nie mogą być członkami wydziału powiatowego osoby wymienione w ust. (6) art. 4 ustawy, t. j. członkowie zarządów gminnych i miejskich, sołtysi i podsołtysi oraz osoby wymienione w ust. (1) art. 5 przy zastosowaniu postanowień zawartych w § 9 rozp. I Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 9.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 577). Ograniczenia zawarte w ust. (2) i (3) art. 5 łącznie z postanowieniami § 10 cyt. rozp. I Ministra Spraw Wewnętrznych z 9.X.1933 r., mają zastosowanie do członków wydziału powiatowego.

4) do § 8 ust. (1) — Wyborcy, reprezentujący w radzie powiatowej wszystkie gminy miejskie danego powiatu, mogą dokonać jednego zgłoszenia kandydatów nawet wówczas, gdy ogólna ich łączna ilość stanowi mniej, aniżeli $\frac{1}{6}$ ustawowej liczby wyborców. Intencją tego przepisu jest zapewnienie gminom miejskim reprezentacji w wydziale powiatowym.

5) do § 10 ust. (2) — Przewodniczący zebrania wyborczego winien wezwać pełnomocnika listy do usunięcia braków lub wad we wszystkich tych przypadkach, gdy braki lub wady mogłyby spowodować uznanie listy lub poszczególnej kandydatury za nieważną. Przez użyte określenie „braki“ i „wady“ rozumieć należy wszelkie braki i wady, mogące spowodować nieważność listy lub nieważność poszczególnej kandydatury. A więc brakiem w powyższym rozumieniu będzie brak wymaganej liczby podpisów na liście i to zarówno przed badaniem własnoręczności podpisów, jak i brak wymaganej liczby podpisów, spowodowany skreśleniem podpisów niewłasnoręcznych, wycofanych i t. p.

6) do § 11 ust. (4) — Kartę do głosowania, zawierającą tylko nazwę listy należy uznać za ważną, jak również kartę, zawierającą tylko numer listy.

7) Radny powiatowy, wybrany na członka wydziału powiatowego zachowuje mandat radnego powiatowego, bowiem ani ustawa samorządowa, ani przepisy dekretu z dn. 4.II.1919 r. o tymcz. ordynacji powiatowej (Dz. P. P. Nr. 13, poz. 141) ani ordynacja powiatowa z dnia 13.XII.1872 r. w brzmieniu ustawy z dn. 19.III.1881 r. (Zb. ust. pr. str. 179) — nie zawierają zakazu łączenia powyższych stanowisk, zakaz zaś taki nie może być domniemywany, byłby bowiem ograniczeniem praw wyborczych. Ogólna więc liczba członków rady powiatowej równa jest

ogólnej liczbie radnych powiatowych plus liczba jedynie tych członków wydziału powiatowego, którzy zostali wybrani z poza grona radnych powiatowych.

W SPRAWIE PRZYSIĘGI PRZEŁOŻONYCH GMIN.

Na zapytanie jednego z wojewodów Min. Spr. Wewn. w piśmie z dnia 6.XI. r. b. Nr. S.S. 19a/58/ wyjaśniło, że z uwagi na przepisy, zawarte w ust. (2) § 4 II rozp. wykonawczego do ustawy samorządowej, przełożeni gmin (zastępcy) z wyborów, których zatwierdzenie uzależniono od warunków, przewidzianych w ust. (3) art. 50 ustawy, składają przysięgę służbową bezpośrednio po przyjęciu warunku narówni z przełożonymi gminy (zastępcami), których wybory uzyskały bezwarunkowe zatwierdzenie.

Przysięgi służbowej nie składają więc tylko przełożeni gmin, powołani w trybie postanowień art. 50 ust. (5), art. 72 ust. (4) lub art. 73 ust. (1) ustawy samorządowej.

WYKŁADNIA ART. 3 DEKRETU O TYMCZ. ORDYN. POWIAT.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 23.XI. r. b. Nr. S. S. 23/4/1 do jednego z P.P. Wojewodów wyjaśniło, że liczbę mieszkańców miasta, uzasadniającą wydzielenie go z powiatowego związku samorządowego w myśl art. 3 dekretu z dn. 4.II.1919 r. o tymcz. ordynacji powiatowej, ustala się na podstawie wyników ostatniego urzędowego powszechnego spisu ludności.

Wzrost, podobnie jak zmniejszenie stanu zaludnienia, powstałe po dokonaniu powszechnego spisu ludności, choćby wskutek zmiany granic miasta, nie ma znaczenia dla sprawy, unormowanej przepisami art. 3 cyt. dekretu.

Za powyższą, ścieśniającą wykładnią omawianego przesłania dekretu przemawia postulat większej stabilizacji stanu terytorjalnego samorządu powiatowego oraz stanu organizacyjnego miasta, jak również intencja ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 r., towarzysząca zasadzie art. 128, który ma w powyższej sprawie analogiczne zastosowanie.

DODATEK KOMUNALNY DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z wątpliwościami, podnoszonymi przez niektórych Wojewodów w sprawie potrzeby wypowiedzania przez związki samorządowe dodatku komunalnego dla pracowników samorządowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dn. 14.XI.1934 r., Nr. S.S. 42/197/2 wystosowanemu do Wojewody w Warszawie, wyjaśniło co następuje:

Stosunek pracowników samorządowych do związku samorządowego na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, w myśl orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, posiada zawsze charakter prywatno - prawny i jest oparty na wyraźnej lub domniemanej umowie. Forma tych umów jest dla istoty stosunku prawnego obojętna. W związku z tem wyjaśnił okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10.V.1932 r., Nr. S.S.

83/13/1 (punkt IV), że w wypadku skasowania na rok budżetowy 1932/33 istniejącego dotychczas dodatku komunalnego, umowy, przyznające ten dodatek, *winny być wypowiedziane* z zachowaniem terminów z art. 25 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracy pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 323) *i zawarte nowe umowy warunkowe*. W razie braku zgody pracownika na zmianę umowy, związek samorządowy winien rozwiązać stosunek służbowy.

Jeśli więc Zarząd Miejski nie wypowiedział dotychczasowych warunków płacy swym pracownikom w okresie budżetowym 1932/33, winien to uczynić na 3 miesiące przed rozpoczęciem tego okresu budżetowego, od którego początku dodatki komunalne nie mają już być wypłacane, gdyż umowa prywatnoprawna nie może być nigdy poddana nowacji bez zgody drugiego kontrahenta.

WYMIAR DOPLAT ZA NADMIERNE ZUZYCIE DRÓG.

Wymiar t. zw. dopłat za nadmierne zużycie dróg natrafia w praktyce na duże trudności i dość często bywa uchylany przez Najw. Trybunał Administracyjny, szczególnie z powodu wadliwości postępowania. Pewne światło na zasady, jakimi kierować się należy przy wymiarze tych dopłat, rzuca przytoczona niżej opinia, udzielona w pewnej konkretnej sprawie przez Ministerstwo Komunikacji.

Ministerstwo Komunikacji jest mianowicie zdania, że zgodnie z orzecznictwem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, art. 23 ustawy z dnia 10.XII.1920 roku o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 6/21, poz. 32) nie daje podstawy prawnej do wprowadzenia jednostkowych dopłat drogowych od tonnokilometrów. Jak bowiem z treści i intencji art. 23 wynika, uprawnia on do pociągania osób, nadmiernie drogi zużywających, do udziału w kosztach budowy i utrzymywania dróg, a zatem decyzja o pociągnięciu ich do dopłat winna im wskazywać, w jakim stopniu oni nadmiernie drogi zużywają, oraz jakim udziałem w kosztach utrzymania ich się z tego tytułu obciąża.

Oplaty natomiast od tonnokilometrów, mając charakter podatku samoistnego od przewożonych drogą towarów, byłyby niezgodne z obowiązującymi przepisami i w myśl wywodów Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie powinny być stosowane.

Ze względu na powyższe Ministerstwo Komunikacji uważa, że pociąganie do wspomnianego udziału możliwe jest tylko w drodze indywidualnych orzeczeń, które winny być poprzedzone dążeniem do dobrowolnej ugody i które, zgodnie z orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dawałyby interesowanym możliwość poznania podstawy, na jakiej uznaje się ich za zużywających nadmiernie drogi. Orzeczenia te winny być zatem oparte na ustalaniu faktycznego nadmiernego zużycia, co ze względu na najrozmaitsze warunki ruchu na drodze, sposoby i koszty jej utrzymania oraz inne mogące wchodzić w grę okoliczności niemożliwym jest do

ustalenia generalnie dla wszystkich odcinków dróg jednakowo na podstawie jednolitego statutu.

W związku z powyższym Ministerstwo Komunikacji nie uważa za wskazane i możliwe opracowanie jednolitego wzorowego statutu dopłat drogowych za nadmierne zużycie dróg bez jednoczesnego zastąpienia ich samoistnym podatkiem od przewożonych drogą kołową towarów, który mógłby być wprowadzony tylko na podstawie odpowiedniej ustawy.

WYBORY SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW, DELEGATÓW OD GROMAD NIEPOSIADAJĄCYCH RAD GROMADZKICH ORAZ RAD GMINNYCH GMIN JEDNOWIOSKOWYCH.

W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1934 r. w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsołtysa, które zostało ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 916, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 135 z dn. 19.XI.1934 r. wystosowanym do P.P. Wojewodów i Starostów woj. południowych i zachodnich, komunikuje, co następuje:

1) do § 1 ust. (3) — Przy pierwszych wyborach czynności wyborcze poruczone regulaminem wójtowi spełniają dotychczasowe organa, wymienione w ust. (3) § 1 regulaminu w zakresie tym regulaminem określonym.

Ponieważ nowoutworzone gromady mogą składać się z części dotychczasowych gmin bądź obszarów dworskich, przeto dotychczasowe organa spełniają swe czynności wyborcze każdy jedynie na obszarze dotychczas jemu podległym i wchodzącym w skład obszaru nowoutworzonej gromady. Czynności gminnych komisji wyborczych przy wyborze sołtysów i podsołtysów spełniają te same gminne komisje wyborcze, które czynne były przy wyborze radnych gromadzkich.

2) Do § 2 ust. (2) — Warunek władania językiem polskim w piśmie, jako warunek prawa wybieralności na sołtysów i podsołtysów, został zawieszony na okres jednej kadencji rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 3.XI.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 917).

Na terenie wymienionych w powołanym rozporządzeniu powiatów kandydaci na sołtysów i podsołtysów nie są obowiązani wykazywać się umiejętnością władania językiem polskim w piśmie. Warunek jednak władania językiem polskim w słowie pozostaje nadal w mocy.

3) Kalendarz wyborczy umożliwia rozłożenie terminów wyborów na terenie powiatu w taki sposób, by wybory nie odbywały się jednego dnia we wszystkich gromadach. Odpowiednie rozłożenie w czasie wyborów umożliwi należyte wykonanie nadzoru nad przeprowadzeniem wyborów.

4) W związku z podnoszonymi wątpliwościami, w jakim czasie należy przeprowadzić wybory radnych gminnych w gminach, o których mowa w art. 15 ust. (4) ustawy samorządowej oraz wyborów delegatów do gminnego kolegium wyborczego od gromad nie posiadających rad gromadzkich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pozostawia kwestję tę decyzji Pana Wojewody.

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, iż wybory delegatów do gminnego kolegium wyborczego oraz radnych gminnych w gminach, o których mowa w art. 15 ust. (4) ustawy samorządowej będą przeprowadzane przy zastosowaniu postanowień, zawartych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 18.IX.1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 760), a podstawą prawną zarządzenia wyborów jest art. 29 ust. (1) pkt. b), bądź art. 29 ust. (6) ustawy samorządowej oraz § 4 cytowanego regulaminu wyborczego do rad gromadzkich.

Przy wyborze delegatów od gromad nie posiadających rad gromadzkich mogą być wykorzystane te same spisy wyborców, które będą sporządzone do wyborów sołtysa i podsołtysa oraz te same gromadzkie komisje wyborcze.

WOJEWÓDZKIE KOMISJE EGZAMINACYJNE DLA KANDYDATÓW NA SEKRETARZY GMINNYCH.

W piśmie okólnym z dnia 19 listopada 1934 r. Nr. S.S. 47 — 63 — 3, w sprawie urzędowania wojewódzkich komisji egzaminacyjnych dla kandydatów na sekretarzy gminnych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że na posiedzeniu komisji w pierwszym dniu, stosownie do postanowień § 5 ustępu 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 r., w sprawie kwalifikacyjnej sekretarzy gminnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144), powinny być ustalone i rozdane tematy egzaminu pisemnego, który nie może trwać dłużej niż 6 godzin.

W czasie egzaminu pisemnego powinien stale dyżurować jeden z członków komisji. Egzaminowani mogą korzystać w czasie egzaminu pisemnego z Dzienników Ustaw, innych wydawnictw urzędowych oraz z własnych notatek, nie mogą jednak porozumiewać się między sobą.

Po ukończeniu egzaminu pisemnego przewodniczący komisji egzaminacyjnej rozdaje wypracowania do oceny członkom komisji. Egzamin ustny powinien odbyć się następnego dnia po egzaminie pisemnym. Z przebiegu egzaminu spisuje protokół wyznaczony w tym celu przez przewodniczącego członka komisji egzaminacyjnej.

WYKORZYSTANIE ZWOŁANIA ZEBRANIA WYBORCZEGO RADY POWIATOWEJ DLA ZAŁATWIENIA INNYCH SPRAW.

Na skutek zapytania jednego z p.p. wojewódów czy możliwym jest wykorzystanie zwołania rady powiatowej w celu dokonania wyborów członków wydziału powiatowego dla powzięcia pilnych uchwał w innych sprawach należących do kompetencji rady powiatowej, Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 20.XI.1934 r. S. S. 3094/23/34 wyjaśniło, iż nie podnosi zastrzeżeń przeciwko takiemu wykorzystaniu, nadmienilo jednak, że wskazanem byłoby w tych wypadkach odbycie dwu zebrań rady w jednym dniu z odrębnymi porządkami dziennymi, z których jedno

byłoby zebraniem wyborczym, drugie zaś przeznaczone byłoby dla załatwienia innych spraw. Stanowisko swoje Min. Spraw Wewn. uzasadnia potrzebą izolowania wyborów od wszelkich przemówień i agitacyj. W zawiadomieniu członków rady powiatowej należy wymienić, iż odbędą się dwa zebrania rady w jednym dniu.

SPRAWY PIECZY O ZDROWE MIĘSO NALEŻĄ DO WŁASNEGO ZAKRESU DZIAŁANIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z uchwałą rady miejskiej jednego z miast na terenie województw centralnych, wprowadzającą obowiązek sprawdzania na stacjach przywożonego mięsa znaków rzeźni pozamiejscowych i świadectw pochodzenia, powstała kwestja, czy sprawy pieczy o zdrowe mięso należą do własnego zakresu działania związków samorządowych, czy też do zakresu poruczonego, a wobec tego, czy władza nadzorcza państwowa może zmieniać uchwały i zarządzenia władz samorządowych w wymienionym zakresie jedynie w przypadkach sprzeczności z obowiązującymi ustawami.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrując konkretną sprawę, w wyroku z dn. 9.XI.1934 r. L. Rej. 4069/32, stanął na stanowisku, iż sprawy pieczy o zdrowe mięso, należą do własnego zakresu działania gmin miejskich, a uprawnienia władzy nadzorczej mieszczą się w ramach postanowień, zawartych w art. 64, 65, 68, 69 i 70 dekretu o sam. miejskim z 4.II.1919 r. Dz. Pr. poz. 140. — Stanowisko swoje N. T. A. uzasadnia następująco: dekret o sam. miejskim z 4.II.1919 r. w art. 11 stanowi, że do własnego zakresu działania gminy miejskiej należą wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców, a następnie, wymieniając poszczególne agendy, w pktcie 7 wymienia ochronę zdrowia publicznego. Art. 27 rozp. Prezydenta R. P. z 19.I.1928 r. o organ. i zakresie działania władz adm. ogólnej do zakresu wojewody, jako szefa adm. ogólnej, odnosi pomiędzy innymi administrację rolnictwa, wyszczególniając następnie wyjątki z tego przepisu bez wymienienia wśród tych wyjątków spraw weterynaryjnych. Art. 78 tegoż rozp. przyznaje Radzie Ministrów prawo przekazywania wymienionych następnie w tymże art. agend przez władzę państwową władzom komunalnym, w zakresie poruczonym, a wśród tych agend wymienia również agendy weterynaryjne. W tych warunkach, ponieważ powołane wyżej przepisy ogólne nie zawierają wyraźnego rozstrzygnięcia poruszanej kwestji, miarodajnymi będą przepisy specjalne, a więc przede wszystkim przepisy rozp. Prezydenta R. P. z 22.XII.1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. poz. 361). Otóż wedle tych przepisów wyznaczanie lekarzy weterynaryjnych i ogładczy do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, należy w gminach miejskich o liczbie ludności ponad 10.000, oraz w tych gminach, które utrzymują rzeźnie publiczne, do tych gmin, w pozostałych zaś gminach do Powiatowych Związków Komunalnych (art. 9); w zasadzie urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa wykonywują lekarze we-

teryńscy, wyznaczeni przez władze komunalne i lekarze ci oraz oglądacze, bez ujmy dla swojej służbowej zależności od właściwych związków komunalnych, podlegają nadzorowi władz państwowych (art. 8). Wreszcie art. 17 tego rozporządzenia stanowi, że władza nadzorcza może z urzędu zarządzać sprawdzanie przez państwowego lekarza weterynaryjnego badań dokonanych przez organa urzędowego badania, to jest przez organa wyznaczone jak wyżej. Z powyższych przepisów wynika, że w sprawie badania zwierząt rzeźnych i mięsa prawodawca polski stoi na stanowisku, że sprawa ta należy w zasadzie do związków komunalnych i ich funkcjonariuszów, państwowym zaś władzom weterynaryjnym przeznaczając nadzór nad czynnościami odnośnych funkcjonariuszów komunalnych. To samo stanowisko ujawnione jest i w wykonawczym rozp. Ministra Rolnictwa z 31.III.1928 r., które szczegółowo wylicza uprawnienia władz nadzorczych w stosunku do nadzorowanych organów komunalnych do badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

Wobec powyższego, należy dojść do wniosku, iż badanie zdrowotności mięsa należy odnieść do własnego zakresu działania gminy miejskiej, a w takim razie uchwały i zarządzenia organów gminy miejskiej z tej dziedziny mogłyby ulec zmianie przez władzę nadzorczą jedynie w wypadkach istnienia warunków przewidzianych w artykułach 64, 65, 68, 69 i 70 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4.II.1919 r., poz. 140.

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO OD LOKALI REPREZENTACYJNYCH I SŁUŻBOWYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że zarówno mieszkania, zajmowane w gmachach reprezentacyjnych Rzeczypospolitej Polskiej, oddanych do użytku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski jak również mieszkania służbowe, zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych — z wyjątkiem mieszkań, zajętych w gmachach reprezentacyjnych przez osoby i instytucje, które za mieszkania te odpłacają czynsz najmu, — są wolne od podatku od zbytku mieszkaniowego.

O ile chodzi o mieszkania reprezentacyjne, to mieszkania te, zajmowane bezpłatnie, traktować należy narówni z lokalami, zajmowanymi przez urzędy i instytucje państwowe.

Pod pojęcie lokali, zajmowanych na potrzeby Państwa, podpadają również niewątpliwie mieszkania służbowe funkcjonariuszów państwowych, w myśl bowiem ustępu 4 § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.I.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 82) „za mieszkania służbowe uważać należy mieszkania, przydzielone przez władze przełożone funkcjonariuszom państwowym: 1) ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu, lub 2) dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem“. Zwolnienie mieszkań służbowych od podatku od zbytku mieszkaniowego znajduje swoje uzasadnienie także i w tej okoliczności, że zajmujący takie mieszkanie funkcjonariusz

nie może części mieszkania odnajmować osobom trzecim, a podatek od zbytku mieszkaniowego — poza względami fiskalnymi — ma na celu także względy społeczne, zmierza mianowicie do zmuszenia posiadaczy większych mieszkań do odnajmowania części tych mieszkań, a więc do zapobieżenia tą drogą klęsce bezdomności.

Z powyższego wynika również, że podatek od zbytku mieszkaniowego, wymierzony od omówionych mieszkań, powinien być anulowany.

ROZPOWSZECHNIANIE RADJA NA WSI.

W związku z akcją radjofonizacji wsi (patrz tygodnik „Samorząd“ Nr. 42 z dn. 21.X. b. r. str. 630), Minister Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 19 listopada 1934 r. Nr. S.S. 61 — 71 — 2 usilnie zalecił P.P. Wojewodom i Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych w województwach centralnych podjęcia akcji propagandowej w kierunku poparcia radjofonizacji wsi i miasteczek, zaznaczając, że do rozpowszechnienia radja na wsi należy przywiązywać wielką wagę, gdyż zwiększenie ilości abonentów radjowych w Polsce jest najbardziej wskazane zarówno z punktu widzenia interesu państwowego, jak i kulturalno - oświatowego oraz interesów zawodowych rolników.

W omawianym piśmie okólnym Pan Minister Spraw Wewnętrznych zazaczył w szczególności, że poparcie te ponadto może się wyrażać w udzielaniu przez komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe pożyczek na zakup tanich detektorowych radjoodbiorników odpowiedzialnym finansowo rolnikom, bądź też może być realizowane przez gminy względnie powiatowe związki samorządowe przy sposobności udzielania subwencji organizacjom społecznym lub rolniczym z przeznaczeniem z ogólnej sumy subwencji pewnej ściśle określonej kwoty specjalnie na zainstalowanie radjoodbiornika z głośnikiem w siedzibach tych instytucyj.

ULGI W PODATKU OD KIN.

Zgodnie z § 89 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23.XI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937) wyświetlanie krótkometrażowych filmów polskich wpływa na obniżenie ogólnej sumy obliczonego podatku komunalnego od widowisk od 5% do 20%.

Poza tem w § 90 rozporządzenie powyższe przewiduje specjalną ulgę na okres letni w wysokości 20% ogólnej sumy przypadającego podatku.

Okazało się, iż w praktyce ulgi powyższe stosowane są bądź w ten sposób, iż w razie zbiegu dwóch bonifikat (z racji wyświetlania filmu polskiego i z powodu okresu letniego) obydwie bonifikaty są łącznie potrącające z sumy obliczonego podatku (np. przy podatku zł. 100 i zniżce 20% z racji wyświetlania dodatku polskiego, plus zniżka 20% za okres letni, łączna bonifikata wynosi 40%, czyli zł. 40, a do zapłaty na rzecz miasta przypada zł. 60), bądź też w ten sposób, że od obliczonego podatku potrąca się najpierw zniżkę z tytułu wyświetlania dodatku

polskiego, następnie, od pozostałej kwoty podatkowej odlicza się bonifikatę za okres letni (np. przy podatku 100 zł. i przy zastosowaniu 20%-wej zniżki z racji wyświetlania dodatku polskiego, suma podatkowa obniża się do zł. 80, po potrąceniu z tej kwoty 20% bonifikaty za okres letni, przypada na rzecz miasta z tytułu podatku zł. 64).

Naskutek zapytania jednego z miast, który z powyższych sposobów jest zgodny z przepisami rozporządzenia wykonawczego, Ministerstwo Spraw Wew. pismem z dnia 6.XI r. b. Nr. SF. 40/26/9 wyjaśniło, co następuje:

Skoro według § 89 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 23.XI.1932 r. (Dz. U. R. P.

Nr. 113, poz. 937) w brzmieniu rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 18.V.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 400) filmy o tematach polskich wpływają na obniżenie ogólnej sumy *obliczonego* podatku, zaś według § 90 tegoż rozporządzenia w miesiącach letnich obniża się podatek o 20% od ogólnej sumy *przypadającego* podatku, to jasnym jest, że przy zbiegu obydwu tych ulg należy najpierw od ogólnej sumy obliczonego podatku odjąć tę procentową część podatku, która odpowiada uldze z tytułu wyświetlania filmu o temacie polskim, zaś od pozostałej sumy podatku, która miałaby przypaść kasie miejskiej, odliczyć 20% tytułem zniżki, należnej w miesiącach letnich.

PRACE DROGOWE I MELJORACYJNE W POWIECIE PŁOCKIM (WOJ. WARSZAWSKIE) WYKONANE W R. 1933/34.

Płocki powiatowy związek samorządowy wykonał w r. 1933/34 następujące prace na terenie powiatu:

I. W dziale robót na drogach gminnych:

a)	zbudował dróg gruntowych . . .	km.	5,816
b)	„ „ „ żwirowanych . . .	„	16,198
c)	„ „ „ brukowanych . . .	„	4,760
d)	„ „ „ szosowanych . . .	„	2,395
	Razem	km.	29,169

II. W dziale meljoracyj:

a)	wykonał regulację rzeki Sierpienicy	km.	6,696
b)	zbudował most otworu 12 m.	szt.	1

III. W dziale ochrony przed powodzią:

a)	zbudował wałów ochronnych	km.	1,912
b)	„ „ służę zastawową	szt.	1
c)	„ „ przejazdów zabrukowanych	„	2
d)	„ „ „ zażwirowanych	„	2

SAMORZĄDOWY KOMITET PRASOWY NA TERENIE POWIATU WÓLKOWYSKIEGO (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Z inicjatywy przewodniczącego wydziału powiatowego powstał w Wólkowysku Samorządowy Komitet Prasowy, mający na celu informowanie prasy krajowej o przejawach życia miasta i powiatu wólkowskiego.

POPIERANIE ROLNICTWA W DZIAŁALNOŚCI KONECKIEGO POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO (WOJ. KIELECKIE) W R. 1933/34.

Prace nad podniesieniem rolnictwa w powiecie koneckim prowadzi w ścisłym porozumieniu i wspólnymi siłami powiatowy związek samorządowy i organa Kieleckiej Izby Rolniczej. Współpraca ta polega na tem, że Izba Rolnicza za pośrednictwem inspektorów ustala kierunek pracy i dąży do zorganizowania przy kółkach rolniczych związków dla prowadzenia szczególnie opłacalnego działu rolnictwa, jak np. hodowli, sadownictwa czy warzywnictwa, dostarcza odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów, natomiast powiatowy związek samorządowy przyczynia się do przeprowadzenia nakreślonego

planu pracy przez dostarczenie środków finansowych, personelu it. p.

W okresie sprawozdawczym prowadzono prace w 9-ciu kierunkach:

1) *Przez organizacje rolnicze*, z których najżywszą działalność wykazały O. T. O. i K. R. i gminne kółka rolnicze. Obecnie organizują się gromadzkie kółka rolnicze. W r. 1933/34 gminne kółka rolnicze prowadziły biuro porad finansowo-rolnych, gdzie oprócz udzielania porad w sprawie oddłużenia gospodarstw pisano także podania do Urzędu Rozjemczego. Inne organizacje jak mleczarnie spółdzielcze, spółki maszynowe i spółdzielnia rolniczo-handlowa nie rozwinęły bardziej ożywionej działalności.

2) *Oświata rolnicza* prowadzona była za pośrednictwem kursów zimowych, które odbyły się w 9-ciu miejscowościach. Tematem wykładów były sprawy hodowlane, uprawy roślin i łąk. Poza kursami instruktorzy prowadzili pogadanki rolnicze na zebraniach kółek rolniczych, zebraniach sołtysów oraz członków spółdzielni mleczarskich. Konkursy przysposobienia rolniczego odbyły się w 12 zespołach, w tem hodowlane — 3, uprawowe — 3 i wazywne — 6.

3) *Urządzenia rolne* (scalanie, meljoracje i zalesianie nieużytków): Scalanie gruntów rozpoczęto na terenie 2-ch wsi, prace przygotowawcze do scalenia podjęto na terenie 2-ch dalszych wsi. Prace meljoracyjne w pierwszym rzędzie miały na celu odwodnienie łąk, stanowiących w drobnych gospodarstwach czynnik pierwszorzędny, a których brak utrudniał, albo wręcz uniemożliwiał hodowlę. W r. 1933/34 wykonano rowów odwadniających 29.860 mb., odwadniając w ten sposób 390 ha łąk. Równoległe z akcją odwadniania prowadzono akcję podniesienia kultury łąkowej, przez urządzenie 15 poletek doświadczalnych, osiągając na tem polu dodatnie wyniki.

Zalesienie nieużytków wykonano na lotnych piaskach na ogólnej przestrzeni 36 ha, na co zużyto 320.000 sadzonek sosny i 5.000 świerka.

4) *Hodowla*: w dziedzinie hodowli główną uwagę zwrócono na hodowlę owiec, która z roku na rok daje coraz lepsze wyniki, oraz hodowlę trzody chlewnej. Hodowla bydła ze względu na brak środków na zakup buhai została zupełnie zahamowana.

5) *Sadownictwo*: w roku 1933/34 założono 5 nowych sadów, obejmujących ogółem 1.150 drzewek,

ponadto sprowadzono 2.000 sztuk drzewek, które posadzono w poprzednio założonych sadach. Dla celów racjonalnej pielęgnacji sadów zawiązały się 3 koła sadowników, które oprócz pielęgnacji mają za zadanie przeprowadzenie doświadczeń z opryskiwaniem i nawożeniem sadów.

6) *Organizacja gospodarstw*: Na terenie powiatu zorganizowano 20 gospodarstw przodowniczych we wsiach, powstałych w drodze przebudowy ustroju rolnego (komasacja i parcelacja). Nadzór nad gospodarstwami sprawował delegowany przez Kielecką Izbę Rolniczą instruktor. Na zebraniach kółek rolniczych szczegółowo omawiano działalność gospodarstw przodowniczych, aby zachęcić okolicznych gospodarzy do stosowania u siebie tych samych metod i urządzeń.

7) *Koła gospodyń wiejskich*: Specjalnie zaangażowana instruktorka założyła i zorganizowała w 12 miejscowościach koła gospodyń wiejskich, w których na pogadankach miesięcznych poruszano tematy z zakresu gospodarstwa domowego i podniesienia poziomu kulturalnego wsi przez propagowanie czytelnictwa. Poza pogadankami zorganizowano szereg kilkodniowych kursów gotowania, pieczenia, przygotowania przetworów owocowych i t. p.

8) *Powiatowy Urząd Rozjemczy* do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich załatwił w r. 1933/34 616 spraw na sumę zł. 102.297,30.

9) *Weterynarja*: Na terenie powiatu czynne były 2 placówki weterynaryjne — ambulatorjum wraz z lecznicą dla chorych zwierząt i punkt weterynaryjny. Za udzielanie pomocy weterynaryjnej pobierano na rzecz powiatowego związku samorządowego opłaty (za poradę w ambulatorjum od 1 szt. zwierzęcia — zł. 2.—, od 1 szt. ptactwa domowego zł. 0,50, za udzielenie porady poza przychodnią — zł. 4.—, za postój chorych zwierząt w lecznicy — zł. 1.— dziennie, za zużyte do zabiegów leki i środki opatrunkowe — rzeczywiste koszty tych środków). W r. 1933/34 udzielono ogółem 2.390 porad, w tem płatnych 2.172.

Ogólne wydatki na utrzymanie ambulatorjum i punktu weterynaryjnego wyniosły zł. 15.155,74. Za porady i lekarstwa pobrano zł. 5.236,20, zatem powiatowy związek samorządowy dopłacił do utrzymania tych placówek kwotę zł. 9.915,54.

Urzędowe badanie zwierząt rzeźnych prowadził wydział powiatowy w tych gminach, które nie posiadały rzeźni publicznych. Na pokrycie kosztów, związanych z badaniem pobierano opłatę w wys. zł. 4.— od 1 szt. bydła rogatego lub trzody chlewnej, zł. 1,50 od 1 szt. cieląt, owiec, kóz i jagniąt. Uzyskaną nadwyżkę dochodów nad kosztami związanymi z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa przeznaczono na częściowe pokrycie kosztów akcji weterynaryjnej.

ZAŁOŻENIE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W WĘGLOWICACH (POW. CZĘSTOCHOWSKI).

Zarząd gminny w Węglowicach dla trwałego uczczenia święta Niepodległości uchwalił utworzenie gminnej biblioteki publicznej, asygnując na ten cel

zł. 200 z tem, że corocznie w dniu 11 listopada przekazywać będzie na cele biblioteki stałą subwencję.

ŚWIETLICE W SZKOŁACH POWSZECHNYCH POWIATU LIPNOWSKIEGO (WOJ. WARSZAWSKIE).

W powiecie lipnowskim dzięki staraniom działaczy samorządowych i nauczycielstwa zorganizowano w całym szeregu szkół powszechnych świetlice dla młodzieży szkolnej. Dotychczas urządzono świetlice w 7 szkołach wieloklasowych, w kilku innych prace nad utwarzaniem świetlic są w toku. Świetlice wyposażone są w wygodne urządzenia, gromadzą cały szereg książek i pism, dających młodzieży sposobność pożytecznego i przyjemnego spędzenia czasu wolnego od zajęć szkolnych. W niektórych świetlicach przy poparciu samorządu gminnego będą zainstalowane aparaty radjowe.

USTANOWIENIE PUNKTÓW OPATRUNKOWYCH NA SZOSACH W POWIECIE (WOJ. LUBELSKIE).

Wydział powiatowy przeznaczył kredyt w wys. zł. 120 z ogólnego budżetu zarządu drogowego na urządzenie dwóch punktów opatrunkowych (apteczek) na szosach: Chełm — Hrubieszów i Chełm — Lublin.

FUNDUSZ STYPENDJALNY IM. Ś. P. B. PIERACKIEGO ZDOŁBUNOWSKIEGO POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Wydział powiatowy w Zdobunowie przystąpił do opracowania statutu funduszu stypendjalnego im. ś. p. B. Pierackiego, który przeznaczony jest na stypendja dla uczniów szkół typu licealnego, pochodzących z powiatu zdołbunowskiego, przyczem pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum przysługuje dzieciom pracowników samorządowych, zmarłych na służbie. Stypendjum będzie wypłacane bezzwrotnie z odsetek funduszu, ułożonego na czas wieczysty w K. K. O. lub innej instytucji finansowej. O przyznaniu stypendjum decyduje komitet w składzie: przewodniczącego i 1 członka wydziału powiatowego, 1 burmistrza i 1 wójta, zaproszonych przez wydział powiatowy.

OŚWIATA POZASZKOLNA W POWIECIE KRZEMIENIECKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE) W R. 1933/34.

Akcję oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu krzemienieckiego prowadzi Inspektorat szkolny w ścisłym porozumieniu z Komisją oświaty Pozaszkolnej Rady Powiatowej w Krzemieńcu. Praca oświatowa prowadzona jest na kursach dla dorosłych oraz w kołach byłych wychowanków szkół powszechnych. W r. 1933/34 czynnych było 30 kursów, w tem 17 ogólnooświatowych, 3 oświatowo-rolnicze, 7 wychowania obywatelskiego i 3 żołnierskie szkoły początkowe. Obok pracy na kursach dla dorosłych, kontynuowana była zapoczątkowana w r. 1932/33 akcja otoczenia opieką kulturalno - wychowawczą młodzieży wychodzącej ze szkół powszechnych. Zorganizowano w 50 miejscowościach świetli-

ce, gdzie ześrodkowuje się cała praca oświatowo-kulturalna w postaci urzędzenia chórów, przedstawień amatorskich, konkursów dobrego czytania książki, wyświetlania filmów 2-ch oświatowych kinematografów objazdowych.

Zarówno praca na kursach dla dorosłych jak

i w kołach byłych wychowanków szkół powszechnych dała wyniki bardzo dodatnie. Koszt prowadzenia akcji oświatowej na terenie powiatu wyniósł łączną kwotę zł. 8.398, którą pokryły: wydział powiatowy — zł. 4.813, urzędy gminne — zł. 1.235 oraz subwencja kuratorjum — zł. 2.350.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HIGJENY.

W dn. 27 listopada b. r. w Państwowej Szkole Higjeny rozpoczął się IX kurs Alkoholologii, który trwać będzie do dn. 7.XII.1934 r. Program ujmuje szereg zjawisk i zagadnień związanych z alkoholizmem pośrednio i bezpośrednio.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczorowych od g. 17 — 21 wiecz.

Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretariat kursu — Państwowa Szkoła Higjeny — Warszawa, Chocimska 24, tel 8-94-81.

REJESTRACJA KSIĘGOWYCH W POLSCE.

W związku ze staraniami o wprowadzenie ustawy o ochronie zawodu księgowych, Związek Księgowych w Polsce pragnąc zebrać materiał dla ustalenia liczby osób, podpadających pod przyszłą ustawę, zwraca się do wszystkich księgowych (buchalterów) i ich pomocników, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym zechcieli podać swój adres do Centrali Związku (Warszawa, Złota 6) lub w jednym z jego Oddziałów w Wilnie, Lublinie, Białymstoku, Lwowie, Gdyni, Katowicach i Bielsku.

Sprawa jest ważna i nie należy zwlekać ze zgłoszeniem.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 28 XI. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.33 zł. — 5,27 zł.
100 frank. szwajc. — 172.13 — 171.27 zł.
1 funt. szterl. — 26.50 — 26,42 zł.
100 frank. franc. — 35.02 zł. — 34.85 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 28.XI. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 114.00 zł. 3 proc. poz. państw. budow. 45.25 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 53.25, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 50.75 zł. 5 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy — 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa — zł.

5 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 51.25 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina —.—, 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc —.—
Akcje Banku Polskiego 93.25 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 28. XI. 1934 r. Warszawa.

Zyto 13.00 — 13.75 zł.
Pszenica 18.50 — 19.00 zł.
Jęczmień 15.25 — 17.25 zł.
Owies 13.25 — 14.25 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 12. XI. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.23 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.80 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.40 zł., mleczarskie solone 2.50 zł., osekłkowe 2.50 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15 1/2 proc. więcej cen hurt. Jaja świeże za sztukę 0.10 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Katerburgu prosi o wyjaśnienie następujących kwestyj:

1) Zgodnie z ust. (1) § 14 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8.VIII.1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad powiatowych (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 703) zgłoszenie na radnych powiatowych winno być podpisane lub zgłoszone przez co najmniej 1/6 ustawowej liczby członków danego kolegium wyborczego; czy w wypadku podpisania listy kandydatów przez mniejszą ilość wyborców od ustawowo ustalonej, listę uznaje się za nieważną, czy też należy stosownie do ust. (2) § 11 rozporządzenia wezwać zgłaszających do uzupełnienia list brakującymi podpisami.

2) Do rejestru której gminy winien być zapisany osobnik, który w czasie składania ankiet w gmi-

nie miejsca poprzedniego zamieszkania ankiety nie złożył, następnie zaś z terenu tej gminy wyjechał na teren innej. Czy najpierw należy go obecnie zapisać do rejestru mieszkańców gminy poprzedniego miejsca zamieszkania, t. j. tej, na terenie której winien był sporządzić ankietę, czy też po wyjaśnieniu wątpliwości, czy nie figuruje w rejestrze którejkolwiek bądź gminy, a to stosownie do okólnika M. S. W. Nr. 122, winien być zapisany bezpośrednio w tej gminie, na terenie której obecnie zamieszkał, bez potrzeby uprzedniego wpisywania go do rejestru gminy poprzedniego zamieszkania, poto tylko aby przesłać dowód zmiany miejsca zamieszkania i dokonać w tejże chwili skreślenia.

3) Czy korespondencję wychodzącą z Zarz. Gminy należy zaopatrywać w podpis tylko wójta gminy,

czy też stosownie do postanowień Instrukcji kancelaryjnej, również i w podpis sekretarza gminy, co ze względu na odnośne postanowienia Ustawy o zmianie ustroju samorządu teryt. nie byłoby właściwe i formalne. Ustawa samorządowa wyraźnie ustala, że wszelką korespondencję podpisuje wójt.

4) Czy może właściwa władza budowlana odmówić wydania zezwolenia w wypadku, gdy stwierdzi, że osoba, zgłaszająca prośbę o wydanie zezwolenia na wzniesienie budynku, budynek zamierza pobudować na gruntach publicznych, stanowiących własność samorządu względnie Skarbu Państwa, ewentualnie nawet prywatną w wypadku, gdy władzy znany jest prawny właściciel.

Odpowiedź: 1) Przewodniczący komisji wyborczej powinien w powyższym przypadku postąpić w myśl ustępu 2 § 11, t. j. wezwać zgłaszających do usunięcia braku, który może spowodować nieważność zgłoszenia listy i dopiero w razie nieusunięcia braku komisja wyborcza orzeka nieważność zgłoszenia.

2) Z pytania wynikałoby, że dany osobnik wogóle w żadnej gminie nie złożył ankiety. W takim razie należy mieć na uwadze pouczenie Min. Spr. Wewn., zawarte we wspomnianym w pytaniu okólniku, że gołosłowne oświadczenie co do zaniechania obowiązku złożenia ankiety nie może być przyjęte do wiadomości bez ścisłego ustalenia, gdzie w owym czasie dany osobnik zajmował mieszkanie i czy zamieszkiwał rzeczywiście, może tu bowiem m. in. zachodzić ewentualność nielegalnego przekroczenia granicy. W tym celu należy przeprowadzić odpowiednią korespondencję z gminą poprzedniego zamieszkania (ob. p. 7 powyższego okólnika), a w razie potrzeby i z innymi gminami. Gdy się okaże, że dany osobnik nie dopełnił obowiązków meldunkowych, należy bezwarunkowo wystąpić z wnioskiem o ukaranie go. Po ostatecznym wyjaśnieniu sprawy należy danego osobnika zapisać do rejestru tej gminy, w której ostatecznie zamieszkał.

3) Przepis instrukcji kancelaryjnej nie narusza przepisu ustawy. Sprawa da się streścić zwięźle w sposób następujący: podpis wójta musi być, gdyż wymaga tego ustawa, zaś podpis sekretarza powinien być, gdyż zaleciło go w instrukcji Ministerstwo.

4) Według art. 350 prawa budowlanego udzielenie pozwolenia na budowę nie narusza praw osób trzecich, które im służą w zakresie prawa prywatnego, i dochodzenia ich praw na drodze sądowej. Niemniej władza budowlana może odmówić pozwolenia na budowę, jeżeli jest jej wiadomem, że osoba, prosząca o to pozwolenie, zamierza budować na obcym gruncie bez zgody właściciela.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w Urzędzie zapytuje:

1) jakie wynagrodzenie należało się gminie od Sądu za doręczanie wezwań sądowych cywilnych do czasu wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, z dnia 31.III.1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 270), gdyż Sąd powołując się na rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 31.III.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 275), liczy dla gminy po 18 gr. za doręczanie,

2) czy radny gminy, który opuścił gminę i został skreślony z rejestrów ludności, zgodnie z art. 7-

mym, ust. 1-szy Ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) utracił mandat radnego, o ile tak, czy w danym wypadku należy go powiadomić o utracie mandatu, zaś na jego miejsce powołać zastępcę.

Odpowiedź: 1) Przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 270) obowiązywało rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 31.III.1923 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 22.XII.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1019). Według § 6 tego rozporządzenia gminom należało się za doręczanie pism sądowych 25% sum, uzyskanych z opłat od doręczanych wezwań i zawiadomień.

2) Radny, który na stałe opuścił gminę, traci mandat stosownie do art. 7 ustęp 1 wymienionej w pytaniu ustawy, a to ze względu na utratę w gminie czynnego i biernego prawa wyborczego (art. 3 i 4 ustawy). Zawiadomić go o tem formalnie i powołać zastępcę powinien wójt w myśl ustępu 3 art. 7.

3. *Pytanie:* Zarząd gminny w Chaśnie zapytuje, czy należy się dodatek mieszkaniowy nauczycielowi, który mieszka z żoną również nauczycielką w mieszkaniu dostarczonem jej przez gminę w budynku przeznaczonym na cele szkolne, a uczy w innej szkole odległej o 3 klm. od miejsca zamieszkania.

Odpowiedź: Jeżeli nauczyciel mieszka z żoną — nauczycielką w mieszkaniu, dostarczonem im przez gminę w budynku przeznaczonym na cele szkolne, to dodatek mieszkaniowy żadnemu z nich się nie należy, chociażby każde z nich pracowało w innej szkole, jednak w tej samej miejscowości. Szczegółowe wyjaśnienia w tym względzie — ob. lit. b) przykłądu II w okólniku M. S. Wewn. z dnia 20.II r. b. Nr. 25 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 5, poz. 47).

4. *Pytanie:* Zarząd gminy Komorowo zapytuje, jakie przepisy prawne regulują sprawę należnego wynagrodzenia gminie za doręczanie upomnień nadsyłanych przez Urząd Skarbowy, czy ustawa z dnia 18.XI.1930 r. (Dz. Ust. Nr. 92, poz. 719), czy też z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 341) i jakie należy się gminie wynagrodzenie.

Odpowiedź: Wymienione w pytaniu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym z 22.III.1928 r. i wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 18.XI.1930 r. nie dotyczą doręczeń upomnień, nadsyłanych gminie przez urzędy skarbowe, gdyż sprawy danin państwowych wyłączone są z rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. Obowiązek doręczania płatnikom nakazów płatniczych i wszelkich innych pism urzędów skarbowych nakłada na gminy art. 151 Ordynacji Podatkowej z dnia 15.III.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346). Za te i inne czynności, włożone na gminy, przyznaje gminom Ordynacja Podatkowa w §3 art. 9 „wynagrodzenie w wysokości 1,5% wpływów z tytułu podatków, wyliczonych w art. 1“.

Poza tem należy nadmienić, że płatnikom, zamieszkałym w obrębie gmin wiejskich, może urząd skarbowy — w myśl rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 28.I.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) wysyłać jedno łączne upomnienie pod adresem właściwego sołtysa lub wójta, którzy to upomnienie mają podać do wiadomości poszczególnym płatnikom i za to należy się im wynagrodzenie, które ma ustalić Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn.

H. i P.

5. *Pytanie:* Jeden z Wydziałów Powiatowych zapytuje, czy sołtys wzgl. podsołtys może być wybrany na wójta gminy zbiorowej.

Odpowiedź: Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) nie zawiera przepisu, który uniemożliwiałby wybór sołtysa wzgl. podsołtysa na wójta gminy zbiorowej. Przeciwnego stanowiska prawnie domniemywać nie można, gdyż byłoby to ograniczeniem obywatelskich praw wyborczych i jako takie wyłącznie w ustawie wyraźnie musiałyby być przewidziane. Inna natomiast jest

kwestja, czy jedna i ta sama osoba może pełnić jednocześnie funkcje wójta i sołtysa wzgl. podsołtysa. Sytuacja taka jest nie do pomysłenia choćby z tego względu, że sołtys jest również zgodnie z art. 20 ust. (8) cyt. ustawy organem pomocniczym zarządu gminnego na obszarze gromady, w tym zakresie jest podległy służbowo wójtowi i wykonywa jego polecenia w sprawach administracji publicznej. W razie zatem wyboru sołtysa wzgl. podsołtysa na wójta, nasuwają nam się dwie możliwości: bądź wybrany złoży dobrowolnie urząd sołtysa przed upływem kadencji i wydział powiatowy oświadczenie jego w trybie art. 6 ust. (3) i (4) w związku z art. 21 ust. (3) cyt. ustawy przyjmie do wiadomości i poweźmie decyzję, stwierdzającą, że zaszła okoliczność, uprawniająca wybranego do złożenia urzędu sołtysa wbrew art. 21 ust. (1) cyt. ustawy — bądź właściwa władza wyboru sołtysa wzgl. podsołtysa na wójta nie zatwierdzi, kierując się wyłącznie względami celowości, z uwagi na faktyczną kolizję funkcji, sprzeczną z interesem publicznym, mimo braku ustawowej przeszkody do łączenia tych stanowisk.

Wydawnictwa nadesłane

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. Zeszyt 33 z dnia 25 listopada 1934 r.

Rolnik Ekonomista — Nr. 22 z dnia 15 listopada 1934 r. zawiera m. in.: Edward Iwaszkiewicz — Rynek zwierząt rzeźnych w Polsce. Leon Domański — Monopol zbożowy w Czechosłowacji.

Polska Gospodarcza — Zeszyt 47 z dnia 24 listopada 1934 r. zawiera m. in.: J. Wojtyna — Handel mięsny a finanse komunalne. J. Ż. — Stosowanie ordynacji podatkowej do gospodarstw rolnych.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej — Nr. 22 z dnia 15 listopada 1934 r. zawiera m. in.: Jerzy Grzymała Pokrzywnicki — Nowe prawo o postępowaniu wyłączeniowym. T. Janowski — Rozszerzenie kompetencji karnych władz administracyjnych. Roman Hausner — Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce 1918 — 1934 (ciąg dalszy).

Przegląd Pożarniczy — Nr. 11 z dnia 22 listopada 1934 r. zawiera m. in.: H. Pawłowski — Wykonanie ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami. Retor — Współpraca strażnictwa z samorządem.

Czasopismo Techniczne — Nr. 22 z dnia 25 listopada 1934 r. zawiera m. in.: Prof. M. Matakiewicz — ochrona przed powodzią na tle ostatnich katastrof powodziowych w świecie i tegorocznej w dorzeczu Wisły.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Sprawozdanie rachunkowe za 1933 rok. Warszawa, 1934 r. Str. 61. Jak wynika z przeglądu działalności Zakładu w roku 1933, poprawa sytuacji finansowej P. Z. U. W. zaznacza się nie tylko w spadku szkodowości, lecz również w zahamowaniu spadku wpływów. W najważniejszym dziale przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia w 1933 r. wpłynęło 44,6 miljonów złotych, co wynosi 91,7% rocznego przypisu, i dowodzi stałego i znacznego w stosunku do lat 1931 i 1932 wzrostu wpływów. W okresie sprawozdawczym znikły prawie zupełnie wypadki przetrzymywania składek przez zarządy gminne i miejskie i sporadycznie zdarzające się wypadki tego rodzaju, nie są zjawiskiem dla Zakładu groźnym. W wyniku

zarządzonej adiszej zniżki szacunków nastąpiło również dalsze ograniczenie wydatków administracyjnych i w rezultacie budżet kosztów administracyjnych był w r. 1933 o zł. 1576 tys. mniejszy od budżetu z 1932 r., wykonanie zaś prawie o 1 milj. złotych mniejsze od wykonania w 1932 r. W wykonaniu preliminarza wydatków na organizację obrony przeciwpożarowej nastąpiła pewna zwyżka w porównaniu z rokiem 1932, bo o ile w roku tym wydano na ten cel 1.535 tys., to wydatki 1933 roku wyniosły zł. 1.734 tys.

Przypomnieć wypadnie, że pod koniec roku sprawozdawczego wprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 648) dwie doniosłe zmiany o charakterze organizacyjnym. Pierwszą z nich jest rozciągnięcie działalności P. Z. U. W. na m. st. Warszawę, drugą zaś — rozciągnięcie działalności P. Z. U. W. w działach dobrowolnych na inne działy rzeczowe, oprócz już prowadzonych. Wykonanie tych poważnych zmian, łączących się z równoległą zmianą statutu organizacyjnego Zakładu, przypada już jednak na rok 1934.

Sprawozdanie rachunkowe obejmuje, poza 34 zestawieniami rachunkowymi: zarys historyczny; skład osobowy władz Zakładu; dane informacyjne; przegląd działalności Zakładu w r. 1933, składający się z omówionego wyżej sprawozdania ogólnego i sprawozdania szczegółowego, dotyczącego działu przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, działu dobrowolnych ubezpieczeń od ognia, działu ubezpieczeń płonów od gradobicia i akcji zapobiegawczej, jak również w końcu spis ważniejszych wydawnictw P. Z. U. W.

Antoni Robaczewski. Budżety Państwowe (administracji państwowej, przedsiębiorstw i zakładów, monopolów i funduszy) w latach 1926/27, 1929/30, 1933/34 i 1934/35. Warszawa 1934. Druk. Gaz. Adm. i P. P. Str. 115.

W pracy powyższej autor daje porównanie i analizę dochodów i wydatków wszystkich grup budżetu Państwa, zatem grupy A. Administracja; grupy B. Przedsiębiorstwa i Zakłady; grupy C. Monopole i grupy D. Fundusze za lata 1926/27, 1929/30, 1933/34 i 1934/35. Praca ułatwia znakomicie orientowanie się w całokształcie spraw i poczynają państwowych, pogłębiając znajomość budżetu państwowego, który daje obraz całej struktury gospodarczej i organizacyjnej Państwa. Zakreślone zadanie, polegające nie na krytyce budżetu, lecz na szczegółowej i wszechstronnej jego analizie, autor rozwiązuje z pełnym powodzeniem.